

„Operacja Katalonia” – brudna wojna sądowa w Hiszpanii

6 lutego 2024

PSOE, partia w hiszpańskim rządzie, zmieniła swoje stanowisko w sprawie niepodległości Katalonii, co otwiera lukę, przez którą wychodzą na jaw niewygodne prawdy: hiszpański nacjonalizm nieuczciwie wykorzystuje wymiar sprawiedliwości do celów politycznych, próbując zniszczyć kataloński ruch niepodległościowy. Jest tak dlatego, że aby rządzić Hiszpanią, PSOE potrzebuje 7 głosów Junts, katalońskiej partii Puigdemonta opowiadającej się za niepodległością.

PSOE nie ma obecnie prawie żadnej reprezentacji na żadnym innym poziomie instytucjonalnym, ani w regionach, ani w ważnych miastach, więc musi rządzić Hiszpanią, aby móc umieścić dużą liczbę osób ze swojej partii na stanowiskach rządowych, a tym samym przetrwać ekonomicznie. Zmusiło to PSOE do domyślnego przyznania, że fałszywie oskarżyła ruch niepodległościowy o zamach stanu, przemoc, terroryzm, rasizm, supremację, zawarcie paktu z Putinem w celu osłabienia UE. A ponieważ wiedziała, że wszystko to zostało wymyślone, musiała teraz wyjaśnić fałszywość tych oskarżeń, aby opinia publiczna zaakceptowała pakt, uznając również, że kataloński ruch niepodległościowy ucierpiał w wyniku „lawfare” (brudnej wojny sądowej). Jedyną „zbrodnią” katalońskiej niepodległości było obrażenie agresywnego i nieprzejednanego nacjonalizmu, który jest częścią hiszpańskiego DNA.

Wiedzieliśmy od byłego agenta, że rząd PP zorganizował „Operację Katalonia”, wykorzystując fundusze państwowe, aby spróbować znaleźć przestępstwa, które mogły zostać popełnione przez katalońskich zwolenników niepodległości, a nie znajdując ich, przekupił, sfabrykował i rozpowszechnił całkowicie sfabrykowane oskarżenia z pomocą hiszpańskiej prasy. Teraz niektóre gazety opublikowały sprawdzone informacje na temat

tego, w jaki sposób ówczesny premier Mariano Rajoy otrzymywał informacje o tej operacji z państwowych kanałów.

Dowiedzieliśmy się również o liście osób objętych dochodzeniem, nie dlatego, że są podejrzani, ale dlatego, kim są politycznie. „Operacja Katalonia” umożliwiła rzekomo oskarżenie niewinnych przywódców politycznych, próbę wpłynięcia na procesy wyborcze, doprowadzenie andorskiego banku do bankructwa, zabawę w ukrywanie informacji o grupie dżihadystów, która ostatecznie zaatakowała w Barcelonie w sierpniu 2017 roku...

Po dyktaturze Franco, rodząca się hiszpańska demokracja musiała walczyć z baskijską grupą terrorystyczną ETA i uciekła się do wszelkiego rodzaju brudnej wojny (tortury, łamanie praw człowieka, stygmatyzacja tego, co baskijskie, a nawet terroryzm państwowy ze strony grupy GAL), a wraz z pokojowym i demokratycznym ruchem, takim jak kataloński ruch niepodległościowy, postanowili aktywować ten sam schemat brudnej wojny ze strony państwa, ale teraz zastosowany przeciwko ruchowi, który nie popełnił żadnego przestępstwa.

Ponieważ atak ten połączył przemówienia partii politycznych, działania sądów i policji oraz historie sfabrykowane przez media, trudno jest odkryć prawdę na jawie i ją ocenić. Co więcej, ta sama PSOE, która jest teraz zainteresowana ujawnieniem nieprawidłowych działań rządu PP, w swoim własnym rządzie również praktykowała nielegalne szpiegostwo i „lawfare” przeciwko katalońskiemu ruchowi niepodległościowemu.

W każdym razie sprawa ta jest nierozwiązywalna w Hiszpanii, ponieważ jak można sądzić za przestępstwo sam szczyt władzy sądowniczej? Dlatego UE musi się zaangażować: ukarać Hiszpanię i zmusić ją do zaakceptowania demokratycznego rozwiązania w formie referendum.

Autorstwo: Jordi Oriola Folch z Barcelony

Źródło: WolneMedia.net